

Sygn. akt V CSK 561/14

## POSTANOWIENIE

Dnia 25 czerwca 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz (przewodniczący)

SSN Jan Górski

SSN Katarzyna Tyczka-Rote (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku W. C.

przy uczestnictwie K. Ł.-C.

o podział majątku wspólnego,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 25 czerwca 2015 r.,

skargi kasacyjnej wnioskodawcy od postanowienia Sądu Okręgowego

w C.

z dnia 27 listopada 2013 r.,

**oddala skargę kasacyjną i wnioszek uczestniczki  
o zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.**

## UZASADNIENIE

W. C. wniósł o dokonanie podziału majątku wspólnego jego i uczestniczki K. Ł. – C. po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej na skutek rozwodu orzeczonego prawomocnym wyrokiem z dnia 26 maja 1997 r. i domagał się zasądzenia z tego tytułu na jego rzecz kwoty 85 000 zł oraz wydania postanowienia odnośnie zwrotu wskazanych we wniosku kwot świadczonych przez niego uczestniczce na poczet rozliczeń.

Postanowieniem z dnia 26 kwietnia 2013 r. Sąd Rejonowy w C. oddalił wniosek, a Sąd Okręgowy w C. oddalił apelację wnioskodawcy od tego orzeczenia postanowieniem z dnia 27 listopada 2013 r.

Sądy obu instancji za podstawę oceny przyjęły ustalenia, zgodnie z którymi przed zawarciem związku małżeńskiego w dniu 21 maja 1990 r. uczestniczka miała książeczkę mieszkaniową z wkładem ponad 2 000 000 zł, a wnioskodawca mieszkanie. Dwa lata później małżonkowie kupili mieszkanie, oświadczając, że zakupu dokonują z majątku wspólnego. Uczestniczka po ślubie pracowała jako tłumacz przysięgły i udzielała prywatnych lekcji, uczestnik zatrudniony był w spółdzielni pracy, po roku, w 1991 r. przeszedł na rentę. W związku z kupnem nowego mieszkania wnioskodawca sprzedał swoje. We wspólnym mieszkaniu prowadzone były modernizacje. Uczestniczka wyprowadziła się stamtąd 1 sierpnia 1995 r. Małżonkowie rozwiedli się w połowie 1997 r. Później wydatki i nakłady na mieszkanie wspólne czynił tylko wnioskodawca. Już w 1997 r. uczestniczka złożyła wniosek o podział majątku wspólnego, wskazując, że jest nim mieszkanie. Wnioskodawca domagał się rozliczenia swoich nakładów i wydatków na to mieszkanie. Wskazywał na fakt posiadania własnego mieszkania przed ślubem i na to, że uczestniczka miała książeczkę mieszkaniową. W toku postępowania uczestniczka zgodziła się na spłatę 35 000 zł, uczestnik przelał jej część tej kwoty. Postępowanie zostało jednak ostatecznie umorzone z powodu niezgłoszenia w terminie wniosku o jego podjęcie po zawieszeniu na zgodny wniosek stron. W marcu 2010 r. byli małżonkowie wspólnie sprzedali swoje mieszkanie i podzielili po połowie uzyskaną cenę. Sąd Rejonowy uznał, że spór obejmuje zwrot kwoty przelanej uczestniczce przez wnioskodawcę w toku poprzedniego postępowania oraz rozliczenia nakładów z majątku odrębnego i poniesionych kosztów utrzymania

mieszkania przez wnioskodawcę. Uczestniczka zwróciła wnioskodawcy otrzymaną od niego sumę w toku postępowania.

W ocenie Sądu Okręgowego, strony dokonały umownego podziału majątku i z tego względu wniosek został oddalony. Nakłady zwiększyły wartość sprzedanego mieszkania, z którego do czasu sprzedaży korzystał tylko wnioskodawca, przy czym było ono zadłużone i długi te uczestnicy spłacili wspólnie.

Sąd drugiej instancji nie znalazł podstaw do dokonania odmiennych ustaleń faktycznych i prawnych. Wskazał, że wnioskodawca domagał się rozliczeń licząc, że była żona wesprze go wielkodusznie w jego trudnej sytuacji, jednak wycofanie się ze złożonych oświadczeń w sprawie podziału majątku wymagałoby wykazania ich wad, czego wnioskodawca nie dokonał w ustawowym terminie. Sąd odwoławczy podkreślił, że rozliczenie sumy uzyskanej ze sprzedaży mieszkania w sposób przyjęty w akcie notarialnym jest zrozumiałe, ponieważ wnioskodawca przed zakupem tego mieszkania niemal rok nie pracował, a uczestniczka postępowania była bardzo aktywna zawodowo, oboje małżonkowie partycypowali w cenie, wnioskodawca sumą ze sprzedaży swojego bardzo niewielkiego mieszkania, uczestniczka księżeczką mieszkaniową, też o małym znaczeniu. Sąd drugiej instancji podzielił pogląd, że nie było podstaw do odrębnego rozliczania nakładów, gdyż zostały odzyskane w cenie mieszkania, a koszty utrzymania mieszkania powinien ponieść wnioskodawca, który z niego korzystał, a nie uczestniczka, która opłacała inne mieszkanie.

Wnioskodawca zaskarżył postanowienie Sądu Okręgowego w całości skargą kasacyjną opartą na obu podstawach z art. 398<sup>3</sup> § 1 k.p.c. Podniósł naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 45 k.r.o. w związku z art. 65 k.c., prowadzącą do przyjęcia, że zbycie przez byłych małżonków przedmiotu pochodzącego z dorobku małżeńskiego stanowiło jednocześnie dokonanie podziału majątku dorobkowego i wyklucza dochodzenie roszczeń z art. 45 k.r.o., mimo iż taki zamiar nie wynika ani z treści umowy, ani z okoliczności jej zawarcia i woli stron. W ramach podstawy naruszenia przepisów postępowania zgłosił zarzut uchybienia art. 618 § 1 k.p.c. w zw. z art. 567 § 1 oraz § 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. i 316 k.p.c., a także art 386 § 4 k.p.c. i 328 § 2 k.p.c. przez odmowę przeprowadzenia

zawnioskowanych przez wnioskodawcę dowodów na okoliczność jego nakładów na majątek wspólny, co pozbawiło wnioskodawcę prawa do sądu.

We wnioskach skarżący domagał się uchylecia postanowienia Sądu Okręgowego w C. i zasądzenia od uczestniczki na rzecz wnioskodawcy kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Uchylając na skutek zażalenia wnioskodawcy, postanowienie o odrzuceniu jego skargi kasacyjnej z powodu zbyt niskiej wartości przedmiotu zaskarżenia, Sąd Najwyższy przyjął, że przedmiotem sporu są roszczenia o rozliczenie nakładów i wydatków na majątek wspólny, który stanowiło sprzedane ostatecznie przez strony mieszkanie oraz spłaconych długów. W związku z tym spór powinien być rozpatrzony w postępowaniu procesowym, ponieważ tego rodzaju roszczenia podlegają rozstrzygnięciu w postępowaniu nieprocesowym tylko wtedy, kiedy dochodzone są w ramach postępowania o podział majątku wspólnego. Z poglądem tym należy się zgodzić i w związku z tym rozważyć trzeba, czy na skutek rozpoznania roszczeń w niewłaściwym trybie mogło dojść do nieważności postępowania z przyczyn wskazanych w art. 379 pkt 4-6 k.p.c. Żądanie zgłoszone przez powoda pierwotnie obejmowało zapłatę kwoty 102 400 zł (85 000 zł + 12 500 zł + 4 900 zł). Wartość przedmiotu sporu uzasadniałaby więc rozpoznanie sprawy w pierwszej instancji przez Sąd Okręgowy na podstawie art. 17 pkt 4 k.p.c., była to bowiem sprawa majątkowa, a wartość przedmiotu sporu przewyższała 75 000 zł. Rozpoznanie tej sprawy przez Sąd Rejonowy, a apelacji – przez Sąd Okręgowy nie spowodowało jednak nieważności z przyczyn przewidzianych w art. 379 pkt 6 k.p.c., ponieważ taki skutek wywołuje jedynie orzeczenie przez sąd rejonowy w sprawie, w której właściwość sądu okręgowego nie jest uzależniona od wartości przedmiotu sporu. Również rozpoznanie sprawy w niewłaściwym trybie nie stanowi przesłanki nieważności postępowania, chyba żeby wiązało się z niewłaściwym składem sądu lub prowadziło do pozbawienia strony możliwości obrony jej praw. Skład sądu, w którym sprawa powinna zostać rozpoznana, byłby identyczny – jednoosobowy w pierwszej instancji i 3-osobowy w drugiej instancji (art. 47 § 1 i art. 367 § 3 k.p.c.). Standard możliwości obrony praw strony również został zapewniony, ponieważ

sprawa była rozpoznawana na posiedzeniach jawnych, strony mogły przedstawiać swoje argumenty i dowody na ich poparcie. Nie doszło więc nieważność postępowania (podobnie Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 12 kwietnia 2000 r. (IV CKN 27/00, nie publ.).

Zarzut wadliwości treści uzasadnienia, które nie pozwala ustalić, zdaniem skarżącego, jakie motywy skłoniły Sąd Okręgowy do oddalenia apelacji, nie jest uzasadniony. Jakkolwiek uzasadnienie Sądu Okręgowego jest lapidarne, wynika z niego jednak zarówno akceptacja dla dokonanych przez Sąd Rejonowy ustaleń oraz wykładni znaczenia czynności podejmowanych przez strony i treści ich porozumienia, wsparta dodatkowymi argumentami, jak i wyjaśnienie przyczyn odmowy uwzględnienia wniosków dowodowych. Sąd Okręgowy przyjmuje, że strony dokonały nakładów i poniosły wydatki na wspólne mieszkanie także z majątków odrębnych, jednak całość rozliczeń nastąpiła w wyniku umowy stron, która została wykonana. Nie jest istotne, czy Sąd przytoczył dosłownie w uzasadnieniu treść zarzutów apelacyjnych, lecz to, czy zarzuty te rozważył w sposób pozwalający odczytać motywy, którymi się kierował. To wymagane uzasadnienie spełnia.

Również zarzut błędnej wykładni art. 45 k.r.o. i art. 65 k.c. nie jest uzasadniony. Błędna wykładnia określonego przepisu oznacza jego wadliwe rozumienie, odczytywanie zawartej w nim normy w niewłaściwy sposób, co przekłada się na kwalifikację prawną ustalonych faktów według niewłaściwego wzorca. Tego rodzaju usterek nie wykazuje rozumowanie sądów obu instancji. Sądy te poddały analizie postępowanie stron rozciągnięte w czasie na przestrzeni kilkunastu lat, obejmujące wcześniej prowadzone i ostatecznie umorzone postępowanie o podział majątku wspólnego i późniejsze działania byłych małżonków, w tym czynności związane ze sprzedażą mieszkania w 2010 r. i pobraniem przez każdą ze stron połowy ceny uzyskanej z tej transakcji. Kierunek oceny wynikał z obrony pozwanej, która twierdziła, że strony uzgodniły i przeprowadziły w ten sposób rozliczenia majątkowe związane z majątkiem wspólnym. Ustalony i poddany ocenie kompleks okoliczności faktycznych wskazuje na właściwą interpretację art. 65 k.c., który nakazuje odtworzyć treść oświadczeń z uwzględnieniem okoliczności, w jakich zostały złożone, a także

z poszanowaniem zwyczajów i zasad współżycia społecznego (§ 1), a jeśli oświadczenia stanowią źródło zobowiązań umownych – badać należy zgodny zamiar stron i cel umowy, nie opierając się tylko na jej dosłownym brzmieniu (§ 2). Tak postąpiły oba Sądy, interpretując zachowania stron, które spłaciwszy wspólnie zadłużenie mieszkania, stanowiącego jedyny składnik majątku wspólnego i zajmowanego od lat wyłącznie przez powoda, sprzedały je oraz podzieliły się uzyskaną ceną. Sądy poddały ocenie aktywność zawodową i zarobki stron przed zakupem mieszkania, ich nakłady z majątków odrębnych i w oparciu o te wszystkie informacje uznały rozliczenie, jakie wskazywała pozwana, nie tylko za odpowiadające woli stron, ale także za obiektywnie usprawiedliwione. Artykuł 65 k.c. został więc wyłożony należycie.

Również interpretacja art. 45 k.r.o. jest prawidłowa. Sądy przyjęły, że stanowi on podstawę m. in. dokonywanych na żądanie stron rozliczeń z tytułu wydatków i nakładów z majątków odrębnych na majątek wspólny (rozwód stron nastąpił przed nowelizacją art. 45 k.r.o. obowiązującą od 20 stycznia 2005 r., zastosowanie znajdzie więc przepis w brzmieniu pierwotnym – art. 5 ust. 5 pkt 3 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw – Dz.U. Nr 162, poz. 1691). Argumentacja przytoczona na poparcie zarzutu błędnej wykładni obu przepisów skupia się raczej na prawidłowości ich zastosowania w niniejszej sprawie. Jednak zarzutu niewłaściwego zastosowania obu norm powód nie sformułował.

Wobec niepodważenia prawidłowości oceny podjętych przez strony czynności, jako całościowego rozliczenia się między nimi z tytułu podziału majątku wspólnego i innych roszczeń, zbędne było szczegółowe ustalanie, jakie i o jakiej wartości nakłady poczynione zostały na mieszkanie stron z majątku odrębnego powoda. Nie doszło więc do naruszenia pozostałych wskazanych w skardze kasacyjnej przepisów procesowych, dotyczących ustalania okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Nie było też podstaw do uchylenia zaskarżonego wyroku przez Sąd Okręgowy. Nieuzasadniony okazał się również zarzut naruszenia prawa powoda do sądu, skoro jego sprawa została rozpoznana w dwuinstancyjnym postępowaniu, w którym mógł przedstawiać swoje racje. Ubocznie wskazać można, że było to już drugie postępowanie poświęcone

rozliczeniom majątkowym między stronami, przy czym pierwsze postępowanie nie doprowadziło do merytorycznego rozstrzygnięcia, ponieważ strony okazały się niezainteresowane jego kontynuowaniem.

Z przytoczonych względów skarga kasacyjna podlegała oddaleniu na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c.

Orzeczenie o kosztach postępowania kasacyjnego wynika z postanowień art. 398<sup>21</sup> w zw. z art. 391 § 1, art. 13 § 2 oraz art. 520 § 1 k.p.c.